

[Recenzja] Odtwarzacz AMR CD-77

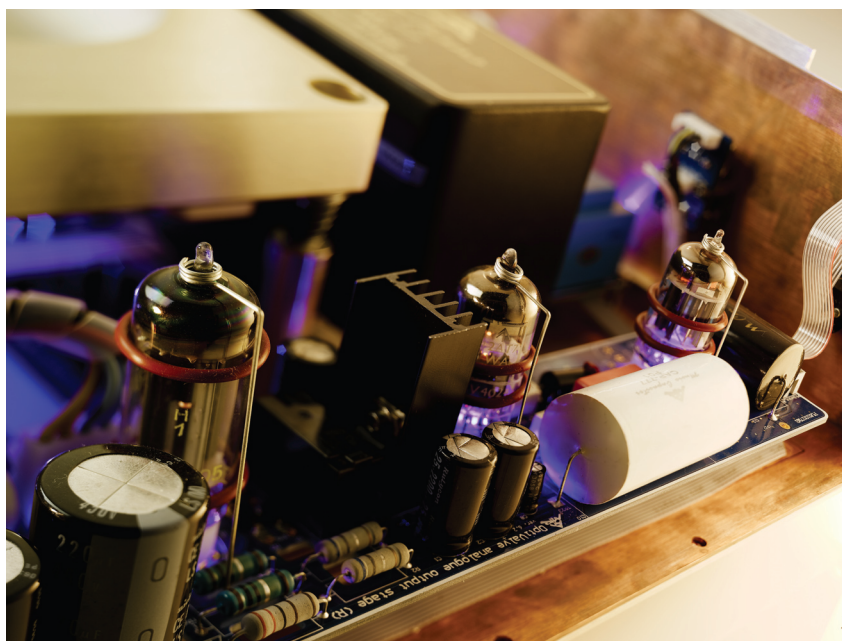
◀ Muzyka sączy się z głośników w jednorodnej postaci, tworząc przed słuchaczem swobodnie kreślone i wolne od zafalszowań źródła pozorne. Przestrzeń urzeka realizmem za sprawą pełnego, trójwymiarowego obrazu stereofonicznego. W „Better Be Home



Soon” zaśpiewanym przez Andree Zonn głos pojawia się niemal na wyciągnięcie ręki, a znakomicie rozbudowana głębia sceny daje poczucie obcowania z muzyką jak na żywo,



kreowaną obszernie, ale z zachowaniem należytych proporcji między rozmiarami poszczególnych instrumentów. Wokal skupia nie mniejszą uwagę – usytuowany w centrum, jest pozbawiony syczących naleciałości – sibilanty oraz spółgłoski są bardzo naturalne. A do tego wszystkiego dochodzi wiarygodnie oddany bas, prowadzony z do-



„Jeśli w danym momencie słyszymy kontrabas, to po prostu brzmi on jak na żywo”

skonałym wyczuciem rytmu i operujący swobodnie w całym zajmowanym przez siebie zakresie. Nie ma tu mowy o jakimkolwiek, nawet śladowym zamuleniu czy podbiciach. Jeśli w danym momencie słyszymy kontrabas, to po prostu brzmi on jak na żywo. Ten oraz inne instrumenty prezentowane przez AMR CD-77 urzekają finezją w oddaniu szczegółów nie tylko w zakresie wspomnianej barwy, ale też zjawiskowego zróżnicowania dynamiki w skali mikro. Diabeł tkwi w szczegółach, więc kiedy porównamy AMR-a z każdym innym odtwarzaczem z podobnego zakresu cenowego, to okaże się, że CD-77 przekazuje muzykę, nie tyle ją uspokajając,

co właściwie separując poszczególne dźwięki o zróżnicowanej naturze dynamicznej, tak aby cały strumień informacji trafił do naszych uszu w możliwie najwierniejszej, homogenicznej i najczystszej postaci. Różnice w brzmieniu poszczególnych instrumentów są tu zatem przekazane dobitnie, z zachowaniem wiarygodności wszystkich ważnych aspektów: barwy, naturalności, klarowności i wielkiego spokoju.

AMR CD-77 znalazł się na samym szczycie naszej listy życzeń. Z jego udziałem można zbudować system charakteryzujący się niespotykaną finezją, kreującą muzykę w taki sposób, jakby wykonywano ją na żywo. Na koniec warto zaznaczyć, że najczęściej korzystaliśmy z trybów Direct Master I i Direct Master II, które naszym zdaniem są po prostu magiczne! **HFC**

WERDYKT

DŹWIĘK
★★★★★

◊ **ZA**
Bezkompromisowo wykonany odtwarzacz, wykorzystujący najlepsze materiały i przemysłowe technologie.

MOŻLIWOŚCI
★★★★★

Brzmienie spójne do granic możliwości, wybitna szczegółowość. Jeden z niewielu CD analogowo kreujących barwę.

BUDOWA
★★★★★

◊ **PRZECIWI**
Ponarzekać mogą jedynie osoby, którym design urządzenia nie przypadnie do gustu.

JAKOŚĆ/CENA
★★★★★

PODSUMOWANIE

Obcować podczas testu z tak wybitnymi konstrukcjami to czysta przyjemność. AMR CD-77 to urządzenie dopracowane w każdym calu. Ten CD może znaleźć zastosowanie w wielu hi-endowych systemach, stając się niedoścignionym wzorem dla innych źródeł dźwięku.

HI-FI CHOICE
OCENA OGÓLNA

